

## Marceline Desbordes-Valmore (20 czerwca 1786 w Douai - 23 lipca 1859 w Paryżu)

Marceline Desbordes-Valmore (20 czerwca 1786 w Douai - 23 lipca 1859 w Paryżu) - francuska poetka, aktorka i śpiewaczka operowa, pionierka romantyzmu jeszcze przed Alphonsem de Lamartine, politykiem, pacyfistą i pisarzem, tradycyjnie uważanym za pierwszego twórcę francuskiego romantyzmu.

„To jedyna kobieta posiadająca geniusz i talent w tym stuleciu i we wszystkich stuleciach”, nieco egzaltowanie mówił o niej Paul Verlaine. Ale także inni ludzie pióra, Baudelaire, Balzac, Sainte-Beuve, George Sand, Alfred de Vigny, de Lamartine... byli pełni uznania dla jej twórczości. Przyjaźniła się z Viktorem Hugo.

Genialna poetka, choć przejściowo zapomniana, mimo że kilka ulic we Francji nosi jej imię, biblioteka w jej rodzinnym mieście Douai, a także EHPAD, Établissement d'hébergement pour personnes âgées dépendantes, najbardziej rozpowszechniony francuski rodzaj opieki stacjonarnej dla seniorów, dziś określana jest jako jedna z największych autorek w historii francuskiej literatury, jej poezję odkryli współcześni wokaliści. W swoich tekstach podejmowała przede wszystkim tematy miłości (erotycznej i macierzyńskiej), przyjaźni i solidarności międzyludzkiej, wiary w Boga, śmierci. Szczególne miejsce w jej dorobku zajmują utwory pisane pod wpływem własnych bolesnych przeżyć, przede wszystkim śmierci kolejnych dzieci.

Urodziła się w mieście Douai (ok. 35 km na południe od Lille), którego symbolem jest Gayant (gigant). „Gayant” przewożony jest przez miasto przez trzy dni każdego roku na początku lipca w ramach tytułowego festiwalu wraz ze swoją „żoną” Marie Cagenon i ich trójką „dzieci”: Jacquotem, Fillonem i Binbinem. Rodzina przybywa do dzwonnicy w Douai w ostatnią niedzielę festiwalu, którego kulminacją jest popołudniowa Le Grand Cortège (Wielka Procesja).

Dziś Gayant znajduje się na Liście Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO jako przykład procesyjnych gigantów i smoków w Belgii i Francji.

Jej ojciec, Félix Desbordes, był malarzem herbowym. Zajęcie to przestało dawać dochód, gdy wybuchła rewolucja, co szybko doprowadziło do finansowej ruiny domu. Ojciec zmuszony okolicznościami stał się karczmarzem. Dla przyszłej poetki

to początek życia pełnego niedostatku i cierpienia. Ale także zwrotów akcji, jak w powieści Aleksandra Dumas, i twórczych inspiracji.

W roku 1801 15-letnia Marceline wyjeżdża z matką na Gwadelupę w nadziei na wsparcie finansowe zamożnego krewnego, który dorobił się na Wyspach Karaibskich majątku. Podróż staje się prawdziwą męką: trwająca 25 dni przeprawa statkiem jest dłuższa niż się spodziewano i osłabia obie kobiety. Po przyjeździe okazuje się, że krewnego zamordowano podczas buntu niewolników. Ponadto matka dziewczyny zapada na żółtą febrę i umiera, a trzęsienie ziemi, które akurat wtedy ma miejsce, dodatkowo traumatyzuje młodą dziewczynę.

W 1802 Marceline sama wraca do Douai. Żeby zarobić na życie, zostaje aktorką, kabarecistką i śpiewaczką w teatrze w rodzinnym mieście. Następnie zaangażował ją zespół teatru w Rouen, skąd w 1804 została zaangażowana do paryskiej Opery Komicznej. Występowała też na scenach w Lille, Lyonie i w Brukseli.

Pierwszy bolesny nawias przerywa tę karierę: Marceline zakochuje się szaleńczo w Eugène Debonne, pochodzącym z elity towarzyskiej Rouen, romans trwa rok, a jego owocem jest syn (umrze w wieku niespełna 6 lat). Z powodu różnic pochodzeniowych i pogardzanego zawodu Marceline, ukochany ostatecznie zrywa tę znajomość, ku rozpaczyci młodej śpiewaczki. W czasie angażu w Brukseli, jako Rozyna w „Cyruliku sewilskim”, Marceline poznaje aktora Prospera Lanchantina, którego poślubia w 1817, dodając do swojego nazwiska panińskiego jako drugi człon jego pseudonim sceniczny Valmore.

Jednak wkrótce po ślubie spotyka pisarza Henriego de Latouche'a, z którym wdaje się w gorący romans. Przez kolejne 30 lat (do jego śmierci) kochankowie utrzymują kontakt korespondencyjny; być może wracają także do dawnej zażyłości. Bowiem poetka poświęciła tej relacji szereg utworów miłosnych, w których de Latouche pojawia się pod imieniem Oliwier.

W 1819 wydała pierwszy tom poezji i prozy, w którym zawarła cykl elegii, nowel oraz utworów o tematyce miłosnej. W latach 1821 i 1822 zbiór ten doczekał się ponownych wydań pod tytułem „Poezje”. Desbordes-Valmore nie przerwała w tym czasie występów na scenie; była zaangażowana przez teatr z Lyonu, z którym musiała przerwać współpracę w 1824 z powodu bankructwa placówki. Od tej chwili porzuca aktorstwo na rzecz poezji i opieki nad córkami Julią, Ines i Hiacyntą. Troje ze swoich czworga dzieci poetka przeżyła, wszystkie zmarły w

młodym wieku. Hiacynta (1821-1853), prawdopodobnie córka de Latouche'a, znana jako Ondine, przed śmiercią w wieku 31 lat pisała wiersze i opowiadania.

Marceline Desbordes-Valmore za życia opublikowała jeszcze pięć zbiorów poezji: „Elegie i nowe poezje” (1825), „Poezje” (1830), „Biedne kwiaty” (1839), „Poezje” (1842) oraz „Wiązanki i modlitwy” (1843). W 1857 zachorowała na raka, co stało się przyczyną jej śmierci dwa lata później. Zmarła w Paryżu i spoczęła na cmentarzu Montmartre.

Kolejne tragedie, spotęgowane burzliwymi romansami - z pięciu kochanych przez nią mężczyzn opuściło ją czterech - głęboko naznaczyły jej życie. „W ciągu jej życia wypłynęło tyle atramentu, co łez”, że niektórzy współcześni nazywali ją „Notre-Dame-des-Pleurs”, „Matką Boską Płaczącą”. W 1860 wydany został pośmiertnie tom wierszy, których nie skierowała wcześniej do druku, zatytułowany „Poezje niewydane”.

Jej wiersze, wyróżniające się liryzmem i śmiałością wersyfikacji, przyniosły jej emeryturę królewską za panowania Ludwika Filipa I oraz kilka wyróżnień akademickich. Pisała także opowiadania dla dorosłych i dla dzieci, prozą i wierszem. W 1833 opublikowała powieść autobiograficzną „L'Atelier d'un Peinture” („Pracownia malarza”), w której zwraca uwagę na trudności kobiety w pełnym uznaniu jej za artystkę.

Wiersze Desbordes-Valmore znacząco wpłynęły na twórczość Paula Verlaine'a, który zaliczył ją do „poetów przeklętych”, poètes maudits. Inspirowała również Baudelaire'a, Rimbauda i Mallarmé'a.

\*

Dla zainteresowanych: Stefan Zweig (1881-1942) napisał powieść biograficzną o Marceline Desbordes-Valmore, w polskim tłumaczeniu Róży Centnerszwerowej (1867-1940) ukazała się w 1929 roku wydana przez Instytut Wydawniczy „Renaissance”, cytowaną poezję przetłumaczyła Jadwiga Ważewska (1892-?). Powieść jest dostępna na stronie [polona.pl](http://polona.pl)